Piątek.
D. 8. Listopada.
R: 1822. NR 267

Kurjer Warszawski.

Wspomnienia.
Przymierze Jana Alberta Kró: Pol: z Baiazatem Sułtanem. 1502.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Towarzystwo Dobroczynności, oświadcza podziękowanie JPP. Dytrychowi *Bokchan*, Ottonowi *Nenneke*, i Fryderykowi *Powalskiemu* Rzemieślnikom Warszawskim, za bezpłatne dostarczenie Krzyżów na facjatach Domu Towarzystwa umieszczonych.

Zwłoki ś:p: Zofji Hrabiny z Matusiewiców Kickiej, przeniesione zostały wczoraj po południu do Kościoła S. *Krzyża*. Exportował ie JW. *Węgierski* Dziekan Metropolitalny, Proboszcz S. *Andrzeia*. Dostojni Przyiaciele i Krewni obu domów, oraz znaczna liczba innych osób szanuiących cnoty nieboszczki, składały orszak pogrzebowy. Nieboszczka była Córką ś:p: Tadeusza Matusiewica Senatora Kasztelana i Ministra skarbu, a Siostrą Radcy stanu i Szambelana J:C:K:M: znajduiącego się teraz w Weronie.

Przed kilko dniami Wieś *Żołwień* w Powiecie Błońskim, ogniem spłoneła.

Portret Kapelmistrza Królewskiego Karóla *Kurpińkiego* nowo litografowany przez JP. *Sontag* znajduie się w składzie muzycznym P. *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej za zło: 4. Ten wizerunek otoczony iest łańcuchem którego ogniwa składaią się z napisów wskazuiących znakomitsze Dzieła kompozycji Kurpińskiego, a u spodu kopja medalu ofiarowanego mu dnia 11 Maja 1819.

Od 1 tego miesiąca, Butelka Piwa w Warszawie płaci się po gro: 8.

Jarmark dotąd ieszcze nieiest nadto liczny, spodziewaią się atoli przybycia zagranicznych Kupców. Sklepy prawie wszystkie w Marywilu są zaiete. — *z Peterzburga.*

Gazeta Hambur: donosi iż powrót N: CESARZA iest przy końcu Grudnia spodziewany w tej stolicy—Sniegi iuż tu spadły, i mrozy nastały—Jeden z Kupców w Rydze, w ciągu roku bieżącego wykupił 315 osób uwięzionych za długi. —

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

w Londynie odebrali Kupcy wiadomość iako niezawodną, że Flotta Grecka odniosła zwycięztwo nad Turecką, zabrawszy 6 okrętów. —We Włoszech znowu odebrano listy zapewniaiące że *Korynt* znajduie się na powrót w mocy Greków, i że Senat Grecki iuż tam rozpoczął swe obrady.—Mówią że Aienci Angielscy z wysp Jońskich udali się do Morei, usiłuiąc skłonić mieszkańców niektórych powiatow aby się poddali pod opiekę Anglji; inni twierdzą, że takiemi Aientami są ci Senatorowie Greccy których wypędzono za nieobywatelskie postępowanie—z Stambułu donoszą iż Turcy na Archipelagu zabrali 2 okręty Angielskie, z czego powstało nieporozumienie między Rządcą wysp Jońskich a Admiralicją Turecką— Persowie coraz bardziej rozszerzaią swą władzę w Azji Tureckiej. — w *Serwji* tak się mieszkańce obruszyli rozkazem Sułtana aby wszelkie złoto i srebro oddawano do skarbu, iż Basza zostaie w wielkim kłopocie aby z tej przyczyny niewszczeło się zaburzenie—Poseł Angielski przed wyiazdem z Stambuła starał się wszelkiemi sposobami skłonić *Rejs-Efendego* aby mu dał iakie upoważnienie do działania na Kongresie Werońskim, lub przynajmniej aby go uznał iako posrzednika, lecz tego Porta użyć niechciała—Grecy donoszą z *Missolunghi* iż przy końcu Września ukończyli sypanie szańców, i wcale nie lękaią się napaści Turków, chociażby ieszcze zachciało się im odzyskać *Moreę*. Korpusy walecznych ochotników zaieły okolice *Arty*, a mnóstwo statków Greckich snuiąc się ustawicznie na morzu niedopuszczaią aby dowożono żywności zgłodniałym Żołnierzom Tureckim, przez co i Patras poddać się musi. Jeden oddział wojska Tureckiego wkroczył znowu do Liwadji, lecz pod *Kabrja* napadli na tych nieproszonych gości Grecy i prawie zupełnie ich wycieli. *Churszydowi* przyszło na myśl nagle opanować *Teby*, długo nieczynny, ruszył się nakoniec, ale niegrzecznie kartaczami przyjęty, wrócił spiesznie na dawne stanowisko.— *z Niemiec.*

w Bruxelli D, 21 Październ: Król Niderlandzki otworzył posiedzenia Stanow Jeneralnych, mową z Tronu. — D, 22 wieczorem najmłodszy Syn Xcia Oranji następcy Tronu (Siostrzeniec N. Cesarza ALEXANDRA) rozstał się z tym światem, żył tylko 5 miesięcy. — Gazety Wiedeńskie są napełnione opisem wspaniałego wjazdu N. Cesarza ALEXANDRA do Werony. Cesarz Austrjacki wyieżdżał o 3 mile na spotkanie swego dostojnego Gościa. Oba Cesarze przybyli do miasta w otwartym dworskim powozie w pośród odgłosu dział i dzwonów. Lud napełniał ulice, Damy stały po wszystkich oknach, wszyscy witali Monarchów radośnemi okrzykami, wojska stały uszykowane, wieczorem wszystkie domy rzęsisto oświecono.—Wkrótce przybędzie do Werony Król *Sardyński* z swą Małżonką. Pora łagodna trwa ciągle. — Gdy wróżnych kraiach Niemieckich (i Polszcze) Jesień iest bezprzykładnie ciepłą, w Szwajcarji zimna zbyt wcześnie nastały,

iuż w Lipcu tak ogromne na górach spadły sniegi, że podróżni niemogli zwiedzać niektórych osobliwości natury, a szczególniej około Klasztoru S *Gotharda*. — *z Londynu.*

Parlament dopiero w Lutym ma być zwołany, maią być na nim podane proiekta o zmnieyszeniu prowizji od dawnych papierów skarbowych, co się wielu niepodoba. — Brylanty pozostałe po Margr: *Londondery* które po większej części otrzymał w podarunku od różnych Monarchów, maią wartości przeszło półtora miljona zł: p: te testamentem legował swej Małżoncę. — Odbywaią się teraz w sądach sprawy tych właścicieli którzy pozwalali wswych domach grywać Szulerom. — Jeśli Król znajdować się będzie na uczcie którą Prezydent Londynu wyprawi zpowodu swej elekcji, tedy ona będzie kosztować blizko pół miljona zł: pol: — Dotąd są nienawidzeni w Anglji ci wszyscy którzy swiadczyli przeciw zmarłej Królowej, wczasie iej sławnej sprawy; w iednem miasteczku Lud spalił portret Pułkownika *Brown*, iednego z takich swiadków. — *z Paryża.*

Wydano rozkaz do Prefektów i Burmistrzów, aby użyto surowych środkow na nowo zaciężnych Żółnierzy niestawaiących natychmiast wprzeznaczonem miejscu. — Znowu kilku Jenerałow otrzymało rozkaz pospieszenia na granicę Hiszpańskie. — Prawie wszystkich Urzędnikow w ministerstwie skarbu zmieniono, czym się niezmiernie przestraszyli Urzędnicy z innych wydziałów, przeczuwaiąc że może i z niemi stanie się podobnież. — Trybunały wcale inaczej będą urządzone. Także i Prefektury doznaią reformy a nawet w Radzie Stanu zmiany nastąpią; z tego powodu przedpokoie Ministrów tak są natłoczone suplikantami iak nigdy niebywało. — z Włoch donoszą że tam rozniesiono wieść iakoby Król Neapolitański zamyslał złożyć Koronę, i oddać Rzady następcy Tronu, drugi zaś Syn iego Xiąże *Salerno* ma iako Vice Król rządzić w *Sycylji*; Król życzy resztę życia przepędzić spokokojnie i mieszkać w iednym z kraiow Austrjackich. — Pewny Ojczym uderzył kiiem w głowę swą Pasierzbicę maiącą od lat kilku pomieszane zmysły, to uderzenie tak skutkowało, że owa Panna przestała być warjatką. — *z Krakowa.*

Przed kilku dniami, zakończył tu cnotliwe życie, ś:p: Michał *Girtler* Obywatel i farmaceuta Krakowski, powszechnie żałowany. Żył on 45 lat niespełna, lecz prawie nie dla siebie, tylko dla ludzkości. Apteka iego otworem stała dla ubogich, sierot, i wstydzących się żebrać; w dawaniu im wsparcia, iedyną roskosz upatrywał. Kto tak wdzięczną pamiątkę wsercach żyiących po zgonie swym zostawia, niepotrzebuie pomników, bo nie wszystek umiera. — Najpiękniejsze pogody służą nam ciągle do tej chwili. Spacery na dawnych wałach, zdziwią pięknością swoią każdego, kto tego lata niebył w Krakowie. —

DONIESIENIA.

Bucewicz Euzebjusz rodem z Guber: Wilenskiej Powiatu Telszewskiego wszedł do wojska Polskiego w r: 1812. Po ukończonej wojnie niema wiadomości gdzie się podział i czy przy życiu zostaie. Troskliwa familja wzywa wspomnionego Euzebjusza *Bucewicza*, ażeby się zgłosił do niej dlaukończenia interesów i ustalenia należnego spadku, inaczej przypisze sam sobie winę gdy podział maiątku bez iego przytomności nastać musi, iako dla niezgłaszaiącego się przez tak długi czas.

Pewna Obywatelka utrzymuiąca Pensją Panien w mieście Obwodu Kuiawskiego Woie: Mazowie: potrzebuie Guwernantki, posiadającej ięzyki polski, niemiecki i francuzki. Życzące sobie więc Damy zgłosić się zechcą do domu Nr: 39 w rynku starego miasta na 3 piętro ale najdalej do dnia 10 b: m: zrana od godziny 3 do 12 i od 2 do 4 z południa.

Osoby życzące brać lekcje na Pantaljonie za mierną cenę, raczą się zgłosić do Handlu Żelaznego w domu JP. *Dmuszewskiego.*

w Lasach do dóbr Klucza Willanowskiego należących, w miejscu Zalesie zwanem o pół cwierci mili od miasta Piaseczna odległem, przedaie się każdego tygodnia w dzień Srody drzewo z pnia, grube, przerosłe na opał zdatne, wedle ceny na każdą sztukę ustanowionej. Życzący sobie kupna, zechcą każdego tygodnia w dniu wyrażonym udać się wprost do miejsca sprzedaży, gdzie straż lasowa pieniądze odebrać, i drzewo wydać iest upoważniona. *Żabiński* Rządca Dóbr.

Niżej podpisany ma honor donieść, iż przybył z Tureczyzny na walny Jarmark Warszawski, z Szalami Tyfftykowemi, Chustkami Bagdackiemi i innemi Towarami, oświadczam najpomierniejszą cenę, oraz zamianę na Brylanty lub inne klejnoty, w Marywilu w składzie Nr: 30. *Krymły.*

L. Selig Sunderland z Anglji ma honor polecić się Szano: Publiczności z swoim Magazynem Angielskim i faiansami które pzez czas Jarmarku wswoim zwyczajnym sklepie w Marywilu pod Nr: 1 i na Elektoralnej ulicy pod Nr: 747 swoie towary za najpomierniejszą cenę sprzedawać będzie.

Teatr. Jutro Kom: *Panna Pułkownik Huzarow*, Koncert P. *Gohl* i Op: *Krawiec Amator Muzyki.*